

Mielczarek, Tomasz

"Program społeczny i kulturalny
>>Tęczy<< (1927-1939) na tle prasy
katolickiej w II Rzeczypospolitej",
Evelina Kristanova, Łódź 2006 :
[recenzja]

Rocznik Historii Prasy Polskiej 9/2(18), 209-212

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Tomasz Evelina Kristanova
MIELCZAREK **Program społeczny i kulturalny „Tęczy”
(1927–1939) na tle prasy katolickiej
w II Rzeczypospolitej**

Wydawnictwo Ibidem, Łódź 2006, ss. 194.

Evelina Kristanova
Social and cultural Programme of “Tęcza” (1927–1939)
against a background of Roman Catholic Press
in the Second Republic of Poland

Badania prasy Kościoła katolickiego w Polsce nie były w ostatnich latach zbyt intensywne, dlatego też z radością witać trzeba każdą pracę podejmującą tę tematykę, nawet jeśli dotyczy ona w miarę dobrze znanego okresu międzywojennego.

Problematyką tą zainteresowała się Evelina Kristanova, która pod kierunkiem Oskara Czarnika przygotowała rozprawę doktorską dotyczącą poznańskiej „Tęczy”. Skrócona wersja tej rozprawy wydana została pod tytułem *Program społeczny i kulturalny „Tęczy” (1927–1939) na tle prasy katolickiej w II Rzeczypospolitej*. Fakt, że tytuły publikacji i rozprawy są tożsame może zrodzić u potencjalnego czytelnika pewien niedosyt. Tytuł ten bowiem obiecuje nieco więcej, niż to co faktycznie znalazło się w wersji opublikowanej. Już w tym miejscu trzeba zauważyć, że pojęcie kultury ograniczone zostało jedynie do problematyki książki (rozdział V) i zagadnień literackich podejmowanych w tym periodyku (rozdział VI).

Nim jednak nieco szerzej zaprezentujemy zawartość tych rozdziałów zauważmy, że poprzedziły je cztery inne dotyczące kolejno: tradycji i typologii prasy katolickiej w Polsce (1833–1939), charakterystyki „Tęczy” (rozdział II i III) oraz programu pisma na tle społecznej nauki Kościoła (rozdział IV).

W rozdziale pierwszym Autorka, na podstawie zastanej literatury przedmiotu, w miarę precyzyjnie i wyczerpująco przedstawiła dzieje prasy Kościoła katolickiego w Polsce. Poinformowała o najważniejszych ośrodkach wydawniczych, przedstawiła ilościową i typologiczną charakterystykę tej prasy. Rozdział ten wydaje się pożyteczny i zapewne w jakimś stopniu będzie mógł spełniać funkcje dydaktyczne.

Podobne funkcje można też będzie przypisać rozdziałowi IV, w którym Autorka zaprezentowała program ideowy „Tęczy”. Jak łatwo można się domyślić, program ten w pełni pokrywał się ze społeczną nauką Kościoła, choć redakcja w szczególności sposób koncentrowała uwagę na takich kwestiach, jak krytyka ówczesnych europejskich totalitaryzmów i propagowanie ustroju korporacyjnego. Chociaż z publikacji nie do

końca to wynika, takie rozłożenie publicystycznych akcentów było swoistym znakiem firmowym czasopism katolickich wydawanych w stolicy Wielkopolski. W podobny sposób kwestie społeczne postrzegała bowiem, ukazująca się w latach 1936–1939, poznańska „Kultura”. Swoistą kwintesencję tych poglądów zawarł Józef Kobyliński w artykule *Staby człowiek w silnym państwie* pisząc:

System monopartii, oparty na zasadzie autorytetu z góry, żelaznej dyscyplinie i permanentnych czystkach (w Niemczech co rok, w Rosji przy każdej okazji) uczynił ze swych wyznawców bierną masę, wielki automat działający pod naciskiem jednej ręki. Pozostali obywatele, nieprawomyślni są poza nawiasem poczynań państwowych. Właściwie jedni i drudzy nie uczestniczą twórczo w rozbudowie życia zbiorowego, nie mają poczucia współtwórców dobra powszechnego, pierwsi zachłystują się osobistymi sukcesami, drugich dławi rozgoryczenie, poczucie zębności, niekiedy chęć odwetu.¹

Niestety ten ciekawy cytat nie pochodzi z publikacji Evelyny Kristanovy. Wielka to szkoda, bo przykłady takiej publicystyki znacznie ubarwiłyby tok wykładu.

W rozdziale IV, o którym tu mowa pojawił się, liczący zaledwie 5 stronic, fragment tekstu zatytułowany *Nauka społeczna Kościoła w polskich czasopismach katolickich (porównanie)*. W całej publikacji jest to jedyny fragment gdzie Autorka podejmuje badania komparatystyczne próbując odnieść zawartość „Tęczy” do innych ówczesnych jej czasopism katolickich. Dlatego też stwierdzić trzeba, że zawartą w tytule książki zapowiedź zaprezentowania interesującego ją czasopisma na tle całej katolickiej prasy II Rzeczypospolitej, udało się jej zrealizować tylko w minimalnym stopniu.

Zdecydowanie lepiej wypadła natomiast prezentacja samego czasopisma. Autorka, co dziś zdarza się niezwykle rzadko i choćby z tego powodu warte jest najwyższej pochwały, nadzwyczaj precyzyjnie poinformowała czytelników o zespole i współpracownikach „Tęczy”, opisała jej cechy formalno-wydawnicze oraz szatę graficzną, wewnętrzną, dość często zmienianą, strukturę zawartości i sposoby kontaktu z czytelnikami.

Wobec braku stosownych badań socjologicznych szczególnie cenne wydają się wszelkie informacje dotyczące czytelników pisma. W pośredni sposób można się było czegoś o nich dowiedzieć na podstawie ankiety czytelniczej „Tęczy” oraz konkursu na nowelę zorganizowanego przez te czasopismo. Na ankietę czytelniczą redakcja „Tęczy” uzyskała 1447 odpowiedzi. Pismo wychodziło w owym czasie w nakładzie 8–10 tys. egz. Wynika zatem z tego, że związek czytelników z pismem był wyjątkowo silny, a audytorium bardzo żywo reagowało na inicjatywy redakcji. Zauważmy, że w dzisiejszych czasach uznaje się za duży sukces gdy w podobnym przedsięwzięciu weźmie udział około 5% czytelników.

Choć redakcja pytała w swej ankiecie o literackie upodobania czytelników przy okazji wyłonił się faktyczny obraz dystrybucji i cyrkulacji „Tęczy”. Ostatecznie przeanalizowano 1336 ankiet. Wynikało z nich, że pismo w zdecydowanej mierze czytane było w województwie poznańskim (341 czytelników) i pomorskim (254 czytelników). W miarę liczni byli też czytelnicy z Małopolski (101 osób). Dziwi przy tym nikłe zainteresowanie „Tęczą” w Warszawie, gdzie mieszkało zaledwie 62 czytelników.

¹ J. Kobyliński, *Staby człowiek w silnym państwie*, „Kultura” nr 7 z 1936.

Preferencje literackie czytelników „Tęczy” nie były zbyt oryginalne. Za ulubionych autorów uznawano Mickiewicza, Sienkiewicza, Prusa, Reymonta i Żeromskiego. Wśród autorów nowszych publikacji wymieniano Kossak-Szczucką i Goetela.

Redakcja poprosiła też o wskazanie ulubionych książek popularnonaukowych. Czytelnicy uznali za takowe dwie publikacje Romana Dmowskiego: *Świat powojenny i Polska* oraz *Polityka polska i odbudowanie państwa polskiego*. Warto jednak zauważyć, że choć polityczne preferencje czytelników „Tęczy” były dość jednoznaczne, to zdecydowanie bardziej od bieżącej publicystyki społecznej preferowali oni literaturę piękną. Za Mickiewiczem opowiedziało się bowiem blisko 700 czytelników, na Dmowskiego zaś wskazało ok. 40.

O ponadprzeciętnej aktywności czytelników „Tęczy” świadczyć też mogą wyniki konkursu na nowelę. W przedsięwzięciu tym wzięło udział 1700 osób. Redakcja dość szczerze skomentowała to zjawisko stwierdzając:

Trudno dziś ustalić, czemu przypisać tę powódź, czy ma się tu do czynienia z jakimś przepływem grafomaństwa, czy też konkurs stał się mimowolnym sprawcą wyzwolenia sił twórczych w zakresie nowelistyki.²

Z obrazu naszkicowanego przez Autorkę wynika, że „Tęcza” doszukiwała się w polskiej twórczości literackiej akcentów narodowych i chrześcijańskich; preferowała epokę romantyzmu. W piśmie pojawiały się, co prawda, teksty wielu krytyków literatury, ale szczególnie aktywny był Czesław Lechicki. Choć w tekście książki nie odnajdziemy tej informacji, był to zapewne ten sam autor, który znacznie później zajmował się dziejami polskiej prasy katolickiej.

Książkę Eveliny Kristanovy wzbogacono kilkoma czarno-białymi reprodukcjami kolumn „Tęczy”. Znalazła się w niej też Bibliografia podstawowa i Bibliografia pomocnicza. Z oczywistych względów podstawę źródłową publikacji stanowiła zawartość „Tęczy”. Literatura przedmiotu, z której korzystano była dość liczna, choć to nie oznacza, że Autorka odwoła się do wszystkich publikacji związanych z przedmiotem analizy. Jeśli można jeszcze pogodzić się z faktem, że nie przywołano prac dotyczących np. „Przeglądu Powszechnego”, „Małego Dziennika” czy też prasy misyjnej, to zaskakuje brak odniesień do publikacji Katarzyny Pokornej-Ignatowicz³. Obydwie autorki zajmowały się zbliżonym obszarem badawczym, a co znacznie ważniejsze, odwoływały się do niemalże tych samych dokumentów Kościoła.

Niezależnie jednak od wcześniejszych, niekiedy dość krytycznych spostrzeżeń, wysiłek Eveliny Kristanovy uznać wypada za w pełni uzasadniony. Autorka nie tylko ocaliła od całkowitego zapomnienia interesujące pismo katolickie, ale też zaprezentowała niektóre elementy jego zawartości. Trudno również nie zgodzić się z jej ostateczną konkluzją, że „Tęcza” była ciekawym przykładem pisma wypełniającego przestrzeń pomiędzy wysublimowanym katolickim czasopiśmiennictwem społeczno-kulturalnym i katolicką prasą popularną adresowaną do mniej wyrobionego czytelnika.

² W sprawie konkursu na nowelę, „Tęcza” 1934, nr 3, cyt. za E. Kristanovą, s. 145.

³ K. Pokorna-Ignatowicz, *Kościół w świecie mediów. Historia — dokumenty — dylematy*, Kraków 2002.

Na zakończenie powtórzmy za Autorką, że „Tęcza” była pismem o nadzwyczaj zróżnicowanej zawartości. Podejmowała nie tylko problematykę tzw. kultury wysokiej, ale nieobce jej były barwne opowieści przygodowe, kroniki krótkich wiadomości kulturalnych, przeglądy prasy, informacje z zakresu techniki, przyrody czy rozrywki umysłowej. To zróżnicowanie pisma sprawiało, że równie chętnie sięgała po nie inteligencja, jak inne grupy czytelników o rozbudzonych aspiracjach i zainteresowaniach związanych z szeroko pojmowaną kulturą.